

Sygn. akt I ACa 103/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Wiesława Kuberska</i>
Sędziowie:	<i>SSA Tomasz Szabelski</i> <i>SSO del. Sławomir Zieliński (spr.)</i>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa ***T. S. (1)***

przeciwko ***P. Ś.***

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 27 listopada 2013 r. sygn. akt I C 1986/12

- 1. odrzuca apelację co do punktu 1 i 3 zaskarżonego wyroku;***
- 2. oddala apelację w pozostałej części;***
- 3. zasądza od T. S. (1) na rzecz P. Ś. kwotę (...) (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym przez adwokata J. G.;***
- 4. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi adwokatowi M. K. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w Ł. (...) (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.***

Sygn. akt I ACa 103/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 listopada 2013 roku, wydanym w sprawie z powództwa T. S. (1) przeciwko P. Ś. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Łodzi: odmówił odrzucenia pozwu o zapłatę kwoty 1.145 złotych, oddalił powództwo o zapłatę kwoty 1.145 złotych, odrzucił pozew o zapłatę w pozostałej części, zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.428 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanemu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Małżeństwo stron zawarte w dniu 14 czerwca 1997 roku zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 2 lipca 2004 roku. Wyrok ten stał się prawomocny w dniu 6 grudnia 2004 roku.

Podział majątku wspólnego stron dokonany został prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z dnia 27 lutego 2013 roku, wydanym w sprawie I Ns 667/06. Postanowieniem tym dokonano w szczególności rozliczenia nakładu z majątku wspólnego na majątek odrębny pozwanego w postaci kosztów remontu mieszkania w wysokości 3.664,05 złotych oraz nakładu z majątku wspólnego na majątek odrębny powódki w postaci spłaty pożyczki w kwocie 7.500 złotych. W wyniku dokonanego podziału zasądzono od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.442,02 złotych tytułem dopłaty oraz wzajemnych rozliczeń. Oddalono natomiast wnioski o rozliczenie kwoty 2.859,95 złotych.

W uzasadnieniu postanowienia działowego ustalono, że kwota 12.000 złotych pożyczki udzielonej powódce, w tym 8.000 złotych przez jej syna T. S. (2) oraz 4.000 złotych przez Z. L., została przeznaczona na koszty związane z przydziałem mieszkania przy ul. (...). I tak kwotę 7.502,83 złotych przeznaczono na zwrot wkładu mieszkaniowego dla A. C., spłatę jej zadłużenia w kwocie 2.589,97 złotych oraz 95 złotych tytułem wpisowego za przyjęcie pozwanego w poczet członków, a pozostałą kwotę z 12.000 złotych na remont mieszkania. Ustalono także, że w trakcie małżeństwa powódka z majątku wspólnego poczyniła nakład na majątek odrębny w postaci remontu mieszkania przy ul. (...) w wysokości 3.664,05 złotych. Sąd Rejonowy dokonujący podziału majątku wspólnego stron szczegółowo uzasadnił dlaczego przyjął, że spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego stanowi majątek odrębny pozwanego i rozliczył nakłady poczynione przez powódkę na wkład związany z tym lokalem. Przedmiotem rozpoznania i rozstrzygnięcia w postępowaniu działowym była kwota 12.000 złotych z tytułu pożyczki udzielonej powódce oraz zgłoszone przez nią nakłady na remont mieszkania w wysokości 4.493,36 złotych oraz koszty utrzymania tego mieszkania w czasie małżeństwa w wysokości 2.859,95 złotych.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że w przedmiotowej sprawie w dacie złożenia pozwu została już prawomocnie osądzona sprawa w zakresie rozliczenia zgłoszonych przez powódkę nakładów poniesionych na majątek odrębny pozwanego w postaci: spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w Ł., przy ul. (...) oraz związanych z zamianą mieszkań przy ul. (...), w szczególności rozliczono kwotę 12.000 złotych wydatkowaną przez powódkę z pożyczek udzielonych jej w tej kwocie.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że nie jest sporne, iż w przedmiotowym postępowaniu powódka oprócz kwot, które były przedmiotem rozpoznania w sprawie o podział majątku wspólnego zgłosiła do rozliczenia kwotę 1.145 złotych z tytułu poniesionych przez powódkę nakładów w postaci: 128 złotych za podłączenie telewizji (...), 160 złotych za opłatę w Urzędzie Miasta, 150 złotych za koszty przeprowadzki z ul. (...) na ul. (...), 37 złotych za skreślenie pozwanego z listy członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...), 300 złotych za zakup segmentu od A. C., 370 złotych za komorne za lokal przy ul. (...) za luty 1997 roku oraz koszty przeprowadzki A. C. z ul. (...) na ul. (...).

Wobec powyższego w zakresie nakładów obecnie wyliczonych na kwotę 112.655 złotych sprawa została już prawomocnie osądzona w toku postępowania o podział majątku wspólnego, co skutkowało odrzuceniem powództwa w tej części z mocy art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c..

Jednocześnie uwzględniając okoliczność, że nakłady określone na kwotę 1.145 złotych nie były przedmiotem rozpoznania w sprawie o podział majątku wspólnego Sąd Okręgowy odmówił odrzucenia pozwu w tej części i rozpoznał to żądanie merytorycznie. Uznał je jednak za nieuzasadnione i podlegające oddaleniu.

Dokonując merytorycznej oceny powyższego roszczenia Sąd Okręgowy wskazał, że dotyczyło ono zwrotu nakładów poczynionych z majątku odrębnego powódki na majątek odrębny pozwanego, które to roszczenie co do zasady nie podlega na ogół rozpoznaniu w sprawie o podział majątku wspólnego, lecz w odrębnym procesie. W realiach przedmiotowej sprawy wystąpiła jednak odmienna sytuacja. Sąd Rejonowy w sprawie o podział majątku wspólnego stron rozpoznawał bowiem również roszczenia powódki o rozliczenie nakładów poniesionych z jej majątku odrębnego na majątek odrębny pozwanego uzasadniając to postulatem całościowego rozliczenia małżonków w jednym postępowaniu.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenia powódki w zakresie kwoty 1.145 złotych objęte są prekluzją z art. 618 § 3 k.p.c. i powódka nie może ich dochodzić w odrębnym postępowaniu, chociażby nie były zgłoszone w postępowaniu o podział majątku wspólnego.

Wobec nieuwzględnienia powództwa o kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Koszty należne pełnomocnikowi pozwanego Sąd Okręgowy zasądził od powódki, jako strony przegrywającej w całości niniejszy proces. Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z przepisem art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zwolnienie powódki od kosztów sądowych w całości, nie zwalnia jej od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła w całości apelacją powódka, zarzucając Sądowi Okręgowemu:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 618 § 3 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż żądanie powódki dotyczy roszczeń związanych z podziałem majątku wspólnego;
- 2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 405 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, kiedy prawo do lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...) przynależne pozwanemu, na które powódka poczyniła nakłady, powoduje bezpodstawne wzbogacenie pozwanego kosztem powódki;
- 3) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na braku oceny dowodów przeprowadzonych w toku postępowania przed Sądem I instancji;
- 4) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 235 § 1 k.p.c. polegające na odstąpieniu przez Sąd I instancji od przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadków przy zastosowaniu zasady bezpośredniości i poczynienie ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych w toku sprawy sygn. akt I Ns 667/06 o podział majątku;
- 5) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 236 k.p.c. w związku z art. 258 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku o przesłuchanie zgłoszonych przez powódkę świadków, pomimo, iż przeprowadzenie tego dowodu miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności ustalenia zasadności roszczenia;
- 6) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. polegające na pominięciu w treści uzasadnienia wyroku przyczyn nie odstąpienia od obciążenia powódki kosztami należnymi pełnomocnikowi pozwanego z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu, a przede wszystkim w treści uzasadnienia wyroku nie odniósł się do sytuacji materialnej i życiowej, w jakiej znajduje się powódka, a co zostało uwzględnione przy zwolnieniu powódki z kosztów sądowych w całości;
- 7) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 386 k.p.c. polegające na braku merytorycznego rozpoznania sprawy przez Sąd I instancji;
- 8) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 102 k.p.c. polegające na przyjęciu przez Sąd, że powódka pomimo bardzo trudnej sytuacji materialnej winna zwrócić pozwanemu koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanemu przez adwokata J. G..

Przy tak sformułowanych zarzutach apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie jak w petitum pozwu i przyznanie na rzecz pełnomocnika powódki kosztów udzielonej z urzędu pomocy prawnej, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia co do kosztów procesu Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wniesiona w niniejszej sprawie apelacja nie może odnieść oczekiwanego przez skarżącą skutku.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że apelacja podlegała odrzuceniu w części, w jakiej dotyczyła zaskarżenia punktu 1 i 3 wyroku Sądu Okręgowego.

W punktach tych Sąd Okręgowy odmówił odrzucenia pozwu o zapłatę kwoty 1.145 złotych oraz odrzucił pozew o zapłatę w pozostałej części.

Apelacja przysługuje od wyroków sądu I instancji (art. 367 k.p.c.), a więc od orzeczenia merytorycznego co do istoty sprawy.

Co do zasady, na odmowę odrzucenia pozwu i odrzucenie pozwu przysługuje stronie zażalenie (art. 394 § 1 k.p.c.).

W realiach przedmiotowej sprawy odpowiedzi wymaga pytanie, czy stronie przysługuje zażalenie na orzeczenie o odmowie odrzucenia pozwu i odrzuceniu pozwu, zawarte w wyroku, w przypadku zaskarżenia przez tę stronę wyroku apelacją w części rozstrzygającej sprawę merytorycznie.

Wyjaśnienie tej wątpliwości wynika wprost z treści art. 394 § 1 k.p.c. w związku z art. 367 k.p.c. W świetle niekwestionowanego stanowiska doktryny oraz judykatury, o rodzaju i dopuszczalności środka odwoławczego decyduje przedmiot rozstrzygnięcia, a nie forma orzeczenia. Środkiem odwoławczym od postanowienia w przedmiocie odmowy odrzucenia pozwu i odrzucenia pozwu jest zażalenie, które winno być wniesione z zachowaniem reguł procesowych, które wiążą się z tym środkiem. Zatem oczywistym jest, że stronie przysługuje zażalenie na orzeczenie w przedmiocie odmowy odrzucenia pozwu i odrzucenia pozwu zawarte w wyroku w przypadku zaskarżenia przez tę stronę wyroku apelacją w części rozstrzygającej sprawę merytorycznie (zob. m.in. uchwała połączonych Izb Sądu Najwyższego z 6 marca 1972 r., III CZP 27/71, OSNC 1973, Nr 1, poz. 1; postanowienie Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1976 r., II CZ 23/76, OSNC 1977, Nr 3, poz. 51 oraz uchwałą składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 26 lutego 1968 r. III PZP 44/67, OSNCiP 1968, z. 8-9, poz. 130). Nie znajduje oparcia ani w doktrynie, ani w judykaturze, ewentualna alternatywna koncepcja, zgodnie z którą środek zaskarżenia przysługujący stronie od orzeczenia o odmowie odrzucenia pozwu i odrzuceniu pozwu zawartego w wyroku przybiera postać apelacji. Nie jest trafne założenie, iż rodzaj środka zaskarżenia przysługującego stronie jest pochodną nie tyle przedmiotu rozstrzygnięcia, co jego formy.

W realiach przedmiotowej sprawy skutkować to musi odrzuceniem apelacji (będącej w tym zakresie de facto zażaleniem) wniesionej od rozstrzygnięć zawartych w punkcie 1 i 3 wyroku Sądu Okręgowego, jako spóźnionej. Termin do wniesienia zażalenia jest bowiem terminem tygodniowym (art. 394 § 2 k.p.c.). Pełnomocnik powódki otrzymał odpis wyroku Sądu Okręgowego wraz z uzasadnieniem w dniu 12 grudnia 2013 roku (k. 92). Termin do wniesienia zażalenia na punkt 1 i 3 wyroku upłynął więc w dniu 19 grudnia 2013 roku. Środek odwoławczy został zaś wniesiony dopiero w dniu 23 grudnia 2013 roku (koperta – k. 98). Tym samym podlegał w wyżej wskazanym zakresie odrzuceniu z mocy art. 373 k.p.c. w związku z art. 370 k.p.c..

W pozostałym zaś zakresie apelacja wywiedziona przez powódkę jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należycie

przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Za chybiony należało uznać podniesiony w apelacji zarzut błędnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, czyli naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Należy przy tym zauważyć, że zarzut ten został sformułowany w sposób uniemożliwiający bardziej szczegółowe odniesienie się do jego treści. Skarżącą bowiem wskazała jedynie w samym zarzucie apelacyjnym, że w postępowaniu przed sądem I instancji miało miejsce „naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na braku oceny dowodów przeprowadzonych w toku postępowania”. Ani w treści zarzutu, ani też w uzasadnieniu apelacji, skarżąca nie sprecyzowała jakich to przeprowadzonych przez siebie dowodów Sąd Okręgowy nie ocenił. Sąd Apelacyjny nie dostrzega zaś żadnych tego typu uchybień w toku postępowania pierwszoinstancyjnego.

Kolejna grupa zarzutów podniesionych przez powódkę dotyczy także kwestii związanych z tokiem postępowania dowodowego prowadzonego przez Sąd Okręgowy. Obejmuje ona zarzuty naruszenia art. 235 § 1 k.p.c. polegające na odstąpieniu przez Sąd I instancji od przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadków przy zastosowaniu zasady bezpośredniości i poczynienie ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych w toku sprawy sygn. akt I Ns 667/06 o podział majątku oraz art. 236 k.p.c. w związku z art. 258 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku o przesłuchanie zgłoszonych przez powódkę świadków, pomimo, iż przeprowadzenie tego dowodu miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności ustalenia zasadności roszczenia.

Również te zarzuty muszą być uznane za chybione.

Nie można bowiem pominąć okoliczności, że nieuwzględnienie roszczeń powódki nastąpiło z dwóch przyczyn, a mianowicie: prekluzji roszczenia powódki o zapłatę kwoty 1.145 złotych oraz istnienia stanu powagi rzeczy osądzonej

co do pozostałej części dochodzonego przez nią roszczenia. W tej sytuacji nie zachodziła potrzeba prowadzenia postępowania dowodowego na okoliczności inne niż stwierdzenie istnienia stanu powagi rzeczy osądzonej oraz okoliczności, czy doszło do prekluzji roszczeń dochodzonych przez powódkę. Stwierdzenie powyższych okoliczności wymagało dokonania oceny prawnej w związku z czym dla ich stwierdzenia zeznania świadków były nieprzydatne. Świadkowie zostali zresztą zgłoszeni przez powódkę na okoliczność dokonania przez nią nakładów na majątek pozwanego, wartości dokonanych nakładów i ich rodzaju. Okoliczności te miałyby znaczenie jedynie w sytuacji, gdyby choć jeden z powyżej wskazanych zarzutów zostałby uznany za chybiony, co otwierałoby drogę do merytorycznej oceny zasadności roszczenia powódki, w części nie objętej powagą rzeczy osądzonej czy prekluzją.

W związku z powyższym należy uznać, że Sąd Okręgowy w sposób zasadny i prawidłowy oddalił wnioski dowodowe powódki o przesłuchanie świadków.

Co się zaś tyczy ustaleń dokonanych na podstawie dowodów przeprowadzonych w toku sprawy sygn. akt I Ns 667/06 o podział majątku, to trzeba zaznaczyć, że wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy nie czynił żadnych ustaleń na podstawie zeznań świadków przesłuchanych w toku sprawy o podział majątku wspólnego. Przeprowadził jedynie dowód z dokumentów zawartych w aktach sprawy o podział majątku wspólnego w postaci postanowienia Sądu Rejonowego i Sądu Okręgowego oraz uzasadnień tych orzeczeń. Przeprowadzenie dowodów z tych dokumentów było w pełni dopuszczalne i nie naruszało zasady bezpośredniości, ani też żadnego z innych przepisów regulujących kwestie postępowania dowodowego. Co więcej przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci orzeczeń zapadłych w toku postępowania o podział majątku wspólnego i ich uzasadnień było konieczne dla ustalenia istnienia stanu powagi rzeczy osądzonej oraz jej granic, jak również dla stwierdzenia, czy roszczenia powódki dochodzone w toku niniejszego postępowania należały do kategorii roszczeń, które uległy prekluzji z momentem prawomocnego zakończenia postępowania działowego.

Niezasadny jest zarzut naruszenia przepisu art. 386 k.p.c.. Na marginesie należy podkreślić, że zarzut ten został skonstruowany w sposób wadliwy, gdyż nie wskazuje, który z jego paragrafów miał zostać naruszony przez Sąd Okręgowy. Pomijając jednak nawet tę kwestię, skarżąca zdaje się nie zauważać, że przepis art. 386 k.p.c. dotyczy postępowania apelacyjnego, a więc postępowania przed sądem II instancji. Siłą rzeczy nie mógł więc być on naruszony przez Sąd Okręgowy.

Domyślać się jedynie można, iż zarzut ten jest konsekwencją stanowiska powódki, iż Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Zarzut ten musi być uznany za chybiony. Co do pojęcia nierozpoznania istoty sprawy wskazać trzeba, że nierozpoznanie istoty sprawy polega na pominięciu przez sąd pierwszej instancji podstawy roszczenia przesłanek stanowiących o jego istnieniu, poprzez oparcie rozstrzygnięcia na nietrafnym zarzucie, np. braku legitymacji czynnej (powoda) lub biernej (pозwanego, przedawnienia, zawisłości sporu i in.) (zob. A. Zieliński, Apelacja według noweli Kodeksu postępowania cywilnego z 1995 r., Pal. 1996, Nr 3-4, s. 55). Innymi słowy, do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania, albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. wyr. SN z 12.2.2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, Nr 3, poz. 36).

W realiach przedmiotowej sprawy sytuacja taka jednak nie zachodzi. Istotnie bowiem Sąd Okręgowy uznał, że zachodzą przesłanki materialno-prawne i procesowe unicestwiające roszczenia powódki, w związku z czym nie badał już materialnej podstawy żądania oraz merytorycznych zarzutów strony pozwanej, jednak dokonana przez niego w tym zakresie ocena musi być uznana za prawidłową, a tym samym skutkującą zbędnością dokonywania oceny materialnej podstawy żądania powódki.

Prawidłowo bowiem Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenie powódki o zapłatę kwoty 1.145 złotych uległo prekluzji na skutek uprawomocnienia się postanowienia dokonującego podziału majątku wspólnego stron. Skoro bowiem w postępowaniu działowym dokonano całościowego rozliczenia roszczeń stron związanych z ich stosunkami majątkowymi w trakcie trwania związku małżeńskiego, w tym także nakładów dokonywanych z majątku odrębnego

jednej ze stron na majątek odrębny drugiej ze stron, to wszelkie tego typu roszczenia winny być zgłoszone do rozliczenia przez strony w ramach postępowania o podział majątku wspólnego. Trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że powyższe roszczenia powódki mieszczą się w kategorii roszczeń objętych dyspozycją przepisu art. 618 § 3 k.p.c. a tym samym mogły być dochodzone wyłącznie w ramach postępowania działowego.

Podstawy uwzględnienia roszczenia powódki w zakresie kwoty 1.145 złotych nie mogły również stanowić przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Formuła art. 405 k.c. o bezpodstawnym wzbogaceniu jest tak ogólna, że mogłaby zastąpić wiele szczegółowych uregulowań w prawie cywilnym. Stąd też w orzecznictwie podaje się wskazania, które mają na celu wytyczenie zakresu stosowania roszczenia kondykcyjnego, tak aby nie kolidowało ono z pozostałymi instytucjami cywilistycznymi. Zwięzłe, a zarazem trafne uwagi w tej mierze znalazły się m. in. w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1995 r., III CZP 46/95 (OSNC 1995, nr 7-8, poz. 114), w którym stwierdzono, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować wtedy, gdy brak jest innego środka prawnego umożliwiającego przywrócenie równowagi majątkowej, naruszonej bez prawnego usprawiedliwienia. W realiach przedmiotowej sprawy sytuacja taka nie zachodzi. Powódka mogła bowiem dochodzić powyższego roszczenia w ramach postępowania o podział majątku wspólnego korzystając z regulacji dotyczących tamtego postępowania. Skoro na skutek swojej bezczynności dopuściła ona do prekluzji powyższego roszczenia to nie może się skutecznie powoływać na przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Dopuszczenie takiej możliwości prowadziłoby do obejścia ustawowej regulacji zawartej w przepisie art. 618 § 3 k.p.c..

Skarżąca postawiła również zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c., przy czym zarzut ten dotyczy jedynie rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy o kosztach procesu.

Zarzut ten jest niezasadny. Wbrew zastrzeżeniom apelacji Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie wyjaśnił, z jakich powodów i w oparciu o jakie przepisy prawa rozstrzygnął o kosztach procesu w niniejszej sprawie. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku umożliwiają odtworzenie rozumowania Sądu pierwszej instancji, które znalazło wyraz w jego sentencji i pozwalają na dokonanie kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy.

Należy również przypomnieć, że z

arzuty naruszenia przepisów postępowania, których skutkiem nie jest nieważność postępowania, wtedy mogą być skutecznie podniesione, gdy strona skarżąca wykaże, że zarzucane uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia,

Sąd Apelacyjny w obecnym składzie w pełni podziela stanowisko, że skoro uzasadnienie wyroku, mające wyjaśnić przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, to wynik sprawy nie może zależeć od tego, jak zostało ono napisane i czy zawiera wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu Okręgowego całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z: 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182; 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP nr 15, poz. 352; 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05; 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09; 16 października 2009 r., I UK 129/09; 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak z całą pewnością nie zachodzi.

Również merytorycznie rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o kosztach procesu należy uznać za prawidłowe.

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów, albo nie obciążać jej w ogóle kosztami (art. 102 k.p.c.).

Przepis art. 102 k.p.c. ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu; jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu

okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 roku, sygn. akt II CZ 210/73).

Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji art. 102 k.p.c. według doktryny zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Za trafny należy uznać pogląd, zgodnie z którym sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. - z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2011 roku, sygn. akt IV CZ 111/11).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy i analizując jej okoliczności faktyczne oraz sytuację powódki, nie można uznać, że po jej stronie zachodzi szczególny wypadek określony w art. 102 k.p.c..

Co do sytuacji ekonomicznej powódki to należy zauważyć, że nie jest ona szczególnie niekorzystna, można powiedzieć, że nie odbiega ona od sytuacji majątkowej znacznej części społeczeństwa. Powódka posiada bowiem stałe źródło dochodu w postaci emerytury, której wysokość, jak wynika ze złożonego w toku postępowania przez samą powódkę oświadczenia o stanie majątkowym, pokrywa koszty utrzymania koniecznego powódki.

Nie można również tracić z pola widzenia, że inicjatorką niniejszego postępowania była skarżąca. To jej wystąpienie z pozwem, bez dokonania realnej oceny zasadności wysuwanych przez siebie roszczeń spowodowało powstanie po stronie pozwanej kosztów związanych z koniecznością skorzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Biorąc pod uwagę, że podstawą nieuwzględnienia roszczeń powódki był w przeważającej części stan powagi rzeczy osądzonej, zaś w pozostałym zakresie prekluzje przysługujących jej roszczeń, istniała możliwość zweryfikowania przez powódkę zasadności tych roszczeń jeszcze przed wytoczeniem powództwa. Powódka nie uczyniła tego ani wtedy, ani nawet w toku trwającego postępowania przed Sądem I instancji, do końca popierając swoje roszczenia. Taki sposób działania powódki nie może być potraktowany jako skutkujący możliwością nieobciążenia jej kosztami procesu strony przeciwnej.

Ze wszystkich powołanych względów w tej części Sąd Apelacyjny apelację oddalił, a to na podstawie przepisu art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, wyrażoną w art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c..

Wysokość należnego pełnomocnikom stron wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu apelacyjnym ustalona została przez Sąd Apelacyjny na podstawie przepisów § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002r., tekst jednolity z dnia 25 lutego 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 461). Biorąc pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokatów, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokatów w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia brak było podstaw do przyznania powyższego wynagrodzenia w stawce innej niż stawka minimalna. Na podstawie § 2 ust. 3 powyższego Rozporządzenia stawkę wynagrodzenia podwyższono o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach.